

## Połączenie telefoniczne zostało nagle przerwane. W ostatnim momencie uratowali jej życie

data aktualizacji: 2020.11.03 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. red)

**Nawet domownicy nie zdawali sobie sprawy, że młoda kobieta potrzebuje pomocy. Policjanci po wejściu na piętro w jednym z pokoi zastali ją półprzytomną, leżącą na łóżku. Wezwali na miejsce załogę pogotowia ratunkowego. Stróżę prawa uratowali życie 37-letniej mieszkance gminy Biała Rawska.**

- 31 października 2020 roku około godziny 20:40 dyżurny rawskiej komendy odebrał telefon od operatora Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Łodzi z prośbą o pomoc w ustaleniu osoby natychmiast potrzebującej pomocy medycznej. Chwilę wcześniej operator otrzymał zgłoszenie od kobiety chorującej między innymi na cukrzycę z prośbą o pomoc z powodu nagłego spadku poziomu cukru we krwi - informuje mł. asp. Małgorzata Lewandowska z Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej.

Połączenie z pogotowiem zostało nagle przerwane. Niestety, przed ustaleniem danych zgłaszającej. Policjanci przeszukali bazy danych i ustalili nazwisko osoby, na którą zarejestrowany był numer

telefonu. Niestety poza nazwiskiem, nie było innych danych. Z informacji przekazanych przez operatora wynikało, że telefon zgłaszającej logował się na terenie gminy Biała Rawska.

- Policjanci skontaktowali się z aspirantem sztabowym Grzegorzem Malarowiczem dzielnicowym na terenie gminy Biała Rawska. Policjant stwierdził, że zgłoszenie może dotyczyć 32-letniej mieszkanki gminy Biała Rawska - opisuje rzeczniczka.

„Kryminalni” natychmiast pojechali pod adres podany przez dzielnicowego. Posesja była pozamykana, a na sygnały nikt nie reagował. Mundurowi przeskoczyli ogrodzenie.

- Drzwi do domu otworzyło im starsze małżeństwo. Osoby te potwierdziły, że zamieszkuje z nimi synowa, której jakiś czas nie widzieli, ponieważ mieszka na innym piętrze. Stróża prawa po wejściu na piętro w jednym z pokoi zastali młodą kobietę leżącą na łóżku. Kobieta była przytomna, ale nie było z nią kontaktu logicznego - dodaje.

Wezwali na miejsce załogę pogotowia ratunkowego. Mundurowi próbowali nawiązać z nią kontakt. Po wielu próbach kobieta zaczęła reagować na pytania i odpowiadać im skinieniem głowy. Przyznała, że cały dzień nic nie jadła, ma zaburzenia widzenia, zawroty głowy oraz jest senna. Policjanci podali jej wodę z dużą ilością cukru. W ten sposób nie dopuścili do utraty przytomności, zatrzymania oddechu, czy zatrzymania krążenia.

Mł. asp. Małgorzata Lewandowska z rawskiej Komendy Powiatowej Policji podkreśla:

- Doskonałe rozpoznanie oraz znajomość mieszkańców swojego rejonu przez dzielnicowego aspiranta sztabowego Grzegorza Malarowicza pozwoliło na szybkie ustalenie i udzielenie pomocy ratującej życie mieszkance gminy Biała Rawska. Szybkie i profesjonalne działanie policjantów Wydziału Kryminalnego zapobiegło tragedii.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/37310-polaczenie-telefoniczne-zostalo-nagle-przerwane-w-ostatnim-momencie-uratowali-jej-zycie>